

Ks. Grzegorz M. Baran

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin

mariusz.grzegorz@wp.pl, ORCID: 0000-0002-4160-8907

## GNIEW BOŻY A GNIEW LUDZKI W ŚWIETLE TERMINOLOGII PIERWSZEJ I DRUGIEJ KSIĘGI MACHABEJSKIEJ

**The Lord's Anger and Human Anger  
in Light of the Terminology  
of First and Second Maccabees**

STRESZCZENIE

SŁOWA KLUCZE

Księgi Machabejskie, chociaż przynależą do ksiąg historycznych ST, zawierają wiele wątków teologicznych, a także antropologicznych. Pośród nich pojawia się zagadnienie gniewu Bożego i gniewu ludzkiego. Autorzy Ksiąg Machabejskich opisują gniew za pomocą dwóch terminów: *orgē* i *thymós*. Jak wynika ze statystyki omawianych terminów oraz ich odniesień, z osobą Boga zasadniczo został powiązany termin *orgē*, z człowiekiem natomiast zarówno *orgē*, jak i *thymós*. Analiza poszczególnych terminów w konkretnych kontekstach pozwala zauważyć specyfikę użycia obu terminów. Na kanwie tych analiz można określić natomiast, czy autorzy

Septuaginta;  
Pierwsza Księga  
Machabejska;  
Druga Księga  
Machabejska;  
gniew; gniew  
Boży; gniew  
ludzki

Książ Machabejskich stosowali je z konkretną konsekwencją.

ABSTRACT

The Maccabees, although they belong to the historical books of the OT (in some traditions), contain many theological and anthropological threads. Among them there are questions of both God's and human anger. The authors of the Book of the Maccabees describe anger using two terms: *orgé* and *thymós*. It is clear from the statistics and references of the discussed terms that the word *orgé* was essentially associated with the person of God, whereas both *orgé* and *thymós* were used for humans. The analysis of particular terms in specific contexts allows us to note the nuances of how the two terms were employed and to determine to what degree the authors of the Books of the Maccabees used them consistently.

KEYWORDS

Septuagint;  
1 Maccabees;  
2 Maccabees;  
anger; anger  
of the Lord;  
human anger

---

Pierwsza i Druga Księga Machabejska (1 Mch, 2 Mch) przynależą do zbioru ksiąg greckich ST<sup>1</sup>. Niemniej ich osobliwość nie wyczerpuje się na tym fakcie. Pierwsza Księga Machabejska oryginalnie została napisana po hebrajsku, dość szybko jednak dokonano jej translacji na język grecki i w tym języku zachowała się do dziś, gdyż oryginał hebrajski zaginął. Druga Księga Machabejska natomiast została już w oryginale zredagowana w języku greckim jako streszczenie dzieła niejakiego Jazona z Cyreny (2 Mch 2,23)<sup>2</sup>. Obie księgi powstały

<sup>1</sup> Zob. *Grecko-polski Stary Testament*, XI.

<sup>2</sup> Zob. Zawiszewski, „Księgi Machabejskie”, 228, 232; Gryglewicz, *Księgi Machabejskie*, 33, 245-246.

w czasach hellenistycznych: Pierwsza Księga Machabejska w drugiej połowie II wieku przed Chrystusem<sup>3</sup>, a Druga Księga Machabejska ok. połowy II wieku przed Chrystusem<sup>4</sup>. Każę to przypuszczać, że w księgach tych pobrzmiewa echo greckiej kultury, co zresztą potwierdzają zjawiska literackie w nich zawarte<sup>5</sup>. Pod względem teologicznym jednak zanurzone są mocno w tradycji starotestamentalnej<sup>6</sup>.

Mimo że są to księgi historyczne, zawierają jednak wiele wątków teologicznych. Jednym z nich jest zagadnienie gniewu Bożego. Tej właśnie kwestii zostanie poświęcony niniejszy artykuł, w którym spróbujemy ukazać istotę gniewu Bożego na tle opisanego w obu księgach zjawiska gniewu ludzkiego. Materiałem, jaki posłuży do przedstawienia tego zagadnienia, będą dwa pojęcia: *orgé* i *thymós*, którymi posłużyli się autorzy Ksiąg Machabejskich<sup>7</sup>, opisując fenomen gniewu.

## 1. WYSTĘPOWANIE TERMINÓW OKREŚLAJĄCYCH GNIEW W 1 MCH I 2 MCH ORAZ ICH ODNIESIENIA

Analizując Pierwszą i Drugą Księgę Machabejską, można zauważyć, że fenomen gniewu został przez autorów opisany za pomocą dwóch terminów: *orgé* i *thymós*<sup>8</sup>. Pierwszy z nich

<sup>3</sup> Zob. argumentację na temat czasu powstania Pierwszej Księgi Machabejskiej w: Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska*, 144-150.

<sup>4</sup> Zob. Rubinkiewicz, „Księgi Machabejskie”, 482. Por. Doran, *2 Maccabees*, 14-15.

<sup>5</sup> Zob. Zawiszewski, „Księgi Machabejskie”, 229, 233.

<sup>6</sup> Por. Zawiszewski, „Księgi Machabejskie”, 230-231, 233-234.

<sup>7</sup> Mówiąc o autorach Pierwszej i Drugiej Księgi Machabejskiej, mamy oczywiście na myśli w pierwszym przypadku tłumacza na język grecki, w drugim – kompozytora streszczającego dzieło Jazona z Cyreny.

<sup>8</sup> W 2 Mch 3,28 w lekcji A (co najwyżej jeden minuskuł) potwierdza poza tym obecność jeszcze jednego określenia opisującego gniew – jest to termin *cholós*, który zostanie jednak pominięty w niniejszym opracowaniu.

– *orgé* – pojawia się dziesięć razy w *corpus* obu ksiąg: pięć razy w Pierwszej Księdze Machabejskiej<sup>9</sup>, a także pięć razy w Drugiej Księdze Machabejskiej<sup>10</sup>. Za jego pomocą autorzy obu ksiąg zasadniczo określili gniew Boga (1 Mch 1,64; 2,49; 3,8; 2 Mch 5,20; 7,38; 8,5). Odniesienie do Boga terminu *orgé* wynika wprost z towarzyszących mu dookreśleń (2 Mch 5,20; 7,38; 8,5). W pozostałych przypadkach (1 Mch 1,64; 2,49; 3,8), czyli zasadniczo w Pierwszej Księdze Machabejskiej, to kontekst pozwala stwierdzić, że *orgé* odnosi się do Boga<sup>11</sup>.

Termin *orgé* posłużył także autorom Ksiąg Machabejskich do opisanie w czterech przypadkach gniewu ludzkiego (1 Mch 2,44; 15,36; 2 Mch 4,25.40). Warto zaznaczyć w tym miejscu, że w przypadku Drugiej Księgi Machabejskiej termin *orgé*, odniesiony do gniewu ludzkiego, występuje tylko w liczbie mnogiej.

Drugi termin opisujący fenomen gniewu, czyli *thymós*, nieco więcej razy, gdyż dziewiętnastokrotnie, pojawia się w obu księgach: osiem razy w Pierwszej Księdze Machabejskiej<sup>12</sup> oraz jedenaście razy w Drugiej Księdze Machabejskiej<sup>13</sup>. Z wyjątkiem jednego przypadku termin *thymós* autorzy Ksiąg Machabejskich odnieśli zasadniczo do człowieka. Jedyne w 1 Mch 2,49 omawiany termin, występujący we frazie *orgé thymoú*, należy odnieść do Boga.

Jak widać z przedstawionej pokrótce statystyki omawianych terminów oraz ich odniesień, z osobą Boga zasadniczo został powiązany termin *orgé*, z człowiekiem natomiast – *thymós*. Niemniej jednak, jak zostało wyżej odnotowane, nie brak pewnych wyjątków od tej reguły. Rodzi się zatem pytanie: czy autorzy Ksiąg Machabejskich używali tych terminów zamiennie czy jednak, czując ich specyfikę, posługiwali się

<sup>9</sup> Zob. 1 Mch 1,64; 2,4.49; 3,8; 15,36.

<sup>10</sup> Zob. 2 Mch 4,25.40; 5,20; 7,38; 8,5.

<sup>11</sup> Szerzej o tym w punkcie 3.

<sup>12</sup> Zob. 1 Mch 2,24.44.49; 3,27; 7,35(2x); 9,69; 15,36.

<sup>13</sup> Zob. 2 Mch 4,25.38; 7,21; 9,4.7; 10,28.35(2x); 13,4; 14,45; 15,10.

nimi według określonego klucza? Poniżej spróbujemy na to pytanie odpowiedzieć.

## 2. SPECYFIKA SEMANTYCZNA TERMINÓW OKREŚLAJĄCYCH GNIEW

O. Grether i J. Fichtner w swym opracowaniu dotyczącym gniewu Boga w LXX stwierdzają, że w LXX rozróżnienie znaczeniowe pomiędzy terminami *orgé* oraz *thymós* jest „całkowicie zagubione. [...] W tym względzie nie ma zasadniczo potrzeby rozpatrywać, czy terminy te oznaczają gniew Boży czy gniew człowieka”<sup>14</sup>. Biorąc pod uwagę przedstawione w punkcie pierwszym odniesienia omawianych terminów, można by w pewnej mierze zgodzić się z postawioną przez O. Grethera i J. Fichtnera tezę. Czy jednak rzeczywiście autorzy Ksiąg Machabejskich – nawet jeśli odnoszą *orgé* i *thymós* w określonych przypadkach zarówno do Boga, jak i do ludzi – nie dostrzegają żadnej różnicy pomiędzy tymi terminami? Żeby móc precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie, trzeba najpierw przedstawić specyfikę każdego z nich.

### 2.1. Termin *orgé*

Etymologii słowa *orgé* (rzeczownik rodzaju żeńskiego) należy szukać w czasach posthomeryckich – pierwszy raz pojawia się u Hezjoda (Hesiodus, *Op.* 304), a następnie powszechnie u poetów i w prozie, posiadając ogólne znaczenie: ‘obfite wezbranie siły życiowej i wigoru’, ‘naciskanie i gwałtowny przypływ uczuć’<sup>15</sup>. W konkretnym znaczeniu terminem tym

<sup>14</sup> Zob. Kleinknecht *et al.*, „ὄργη etc.”, V, 409.

<sup>15</sup> H. Kleinknecht („ὄργη etc.”, V, 383) podaje, że termin *orgé* jest powiązany z rdzeniem *orgáo/orgás*. Czasownik *orgáo* posiada natomiast następujące znaczenia: ‘nabrzmiwać, pęcznieć, dojrzawać; nabrzmiwać żądzą, być rozpustnym, odczuwać żądzę zmysłową; palić się do czegoś, gorąco pragnąć, być skorym, gorliwym, pilnym, nagłym’.

zaczęto pierwszorzędnie określać „impulsywny charakter, temperament, naturę” człowieka lub zwierzęcia, szczególnie stan ludzkiego usposobienia<sup>16</sup>, które – w przeciwieństwie do bardziej spokojnego i zorientowanego na wewnątrz *éthos* (zob. Plato, *Leg.* 908e) – wyraża się w aktywnym działaniu ukierunkowanym na zewnątrz. Pojmowany w sensie szerszym jako charakter danej osoby lub jej usposobienie termin *orgé* stał się ważnym elementem (tzw. „elementem tragicznym”) w attyckiej tragedii: *orgé* stanowiło czynnik pobudzający do podejmowania właściwej lub też niewłaściwej (zgubnej) decyzji, co w konsekwencji przejawiało się w realizacji określonych czynów<sup>17</sup>. Z biegiem czasu termin *orgé* przyjął znaczenie specyficznej reakcji duszy ludzkiej<sup>18</sup>. W tym kontekście słowo to przybrało sens gniewu rozumianego jako nagle objawy silnych wewnętrznych emocji, do których z kolei odnosi się wprost termin *thymós*. Stąd też oba te terminy mogły z jednej strony uzupełniać się nawzajem<sup>19</sup>, z drugiej jednak *orgé*, w odróżnieniu od *thymós*, zaczęło nabierać znaczenia: ‘zemsta, kara’ (zob. np. Aristoteles, *Rhet.* 1378a: „[...] gniew jest to złączona z bólem żądza jawnej zemsty za okazaną bez powodów wzgardę nam samym lub komuś z naszych bliskich”<sup>20</sup>). *Orgé*, które już w tragedii greckiej było postrzegane jako czynnik zabezpieczający i chroniący to, co jest słuszne, stało się w życiu politycznym kolejnego okresu charakterystyczną i uzasadnioną prawnie postawą

Rzeczownik *orgás* oznacza natomiast: ‘dobrze nawodniona, żyzna okolica, żuławy; obszar ziemi poświęcony bogom’. Zob. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, II, 116.

<sup>16</sup> Zob. np. Herodotus, *Hist.* 6, 128, 1; Hesiodus, *Op.* 304; Pindarus, *Pyth.* 9, 43; Pindarus, *Isthm.* 2,35-36; Thucydides, *Hist.* 3, 82, 2.

<sup>17</sup> Zob. np. Aeschylus, *Ag.* 214-218 (por. 68-71); Sophocles, *Ant.* 875; Sophocles, *El.* 221-222 (por. 1011).

<sup>18</sup> Warto w tym miejscu wspomnieć, że w tradycji greckiej *psyché* była postrzegana m.in. jako siedlisko ludzkich myśli, woli i emocji. Zob. Bertram *et al.*, „*ψυχή* etc.”, IX, 611, 616.

<sup>19</sup> Zob. np. Plato, *Tim. Locr.* 102e; Lucianus, *Cal.* 23.

<sup>20</sup> Tłum. za: Aristoteles, *Retoryka*, 107.

sprawujących władzę, którzy mieli obowiązek karać przejawy nieprawości (zob. Demosthenes, *Or.* 24, 118: „[Prawa] tym, którzy na ich podstawie rozeznają, jaki jest rodzaj przestępstwa, pozwalają zastosować wobec przestępcy odpowiednią karę [*té(i) orgé(i)*]”<sup>21</sup>). W tym kontekście termin *orgé* nabral kolejnego znaczenia: ‘kara’ (zob. Demosthenes, *Or.* 21, 147: „Wszystkie te akty bezbożności – uważam – domagają się słusznie takiej kary [*tés autés orgés*]”<sup>22</sup>)<sup>23</sup>.

Termin *orgé* według słowników posiada następujące znaczenia: ‘skłonność, naturalny popęd, temperament, usposobienie, charakter; złość, zaciekłość, uniesienie, gniew, oburzenie’<sup>24</sup>. T. Muraoka podaje natomiast, że w LXX *orgé*, mając znaczenia: ‘oburzenie, gniew’, odnosi się głównie do gniewu Boga. W niektórych przypadkach przejawia się jako przeciwieństwo Bożej postawy miłości (miłosierdzia) i troski (Syr 5,6; Oz 14,5; Ha 3,2). Gniew Boży skutkował zagładą, destrukcją (Oz 11,9; Am 4,10; Jon 3,9) czy też karą (Mi 5,15). Zwykle wywoływany był przez grzech i brak posłuszeństwa wobec Boga (np. Am 4,10; Mi 7,9; Za 7,12). W niektórych przypadkach *orgé* w LXX odnosi się do gniewu ludzi (np. Rdz 39,19; 3 Mch 5,1). W liczbie mnogiej – nie posiadając moralnej konotacji – słowo to ma znaczenie: ‘wściekłości, szaleństwa dzikich zwierząt’<sup>25</sup>.

## 2.2. Termin *thymós*

Termin *thymós* (rzeczownik rodzaju męskiego) uczeni wyprowadzają od rdzenia czasownikowego *thýō*, który oznacza:

<sup>21</sup> Tłum. autora artykułu.

<sup>22</sup> Tłum. autora artykułu.

<sup>23</sup> Zob. Kleinknecht *et al.*, „ὄργη etc.”, V, 383-384.

<sup>24</sup> Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, II, 116-117; Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, III, 309; Liddell – Scott – Jones, *Greek-English Lexicon*, 1069.

<sup>25</sup> Zob. Muraoka, *A Greek-English Lexicon*, 503-504.

‘gwałtowny ruch powietrza, wody, ziemi, zwierząt, ludzi’<sup>26</sup>. Z biegiem czasu można dostrzec rozwój znaczeniowy tego czasownika – od znaczenia ‘tryskać, wytrysnąć, buchnąć’, ‘gotować’ do ‘palić’, a następnie ‘spowodować przejście (obrócenie *czegoś*) w dym’ i ‘złożyć/poświęcić w ofierze’<sup>27</sup>. Stąd też aktualnie słowniki dostrzegają w formie *thýō* dwa odrębne czasowniki. Pierwszy posiada znaczenia: ‘spalić na ofiarę, zabić na ofiarę, zarznąć, złożyć ofiarę; obchodzić uroczyscie, składając ofiarę; obchodzić uroczystość z okazji czegoś, przez coś’, med. ‘składać ofiarę we własnej intencji, radzić się bogów, składając na ofiarę, rozszarpać, rozerwać na kawałki’. Drugi posiada znaczenia: ‘szaleć, wrzeć, wzbierać, huczeć, rzucić się z wściekłością, gorąco pragnąć’<sup>28</sup>.

F. Büchsel zauważa, że sam termin *thymós* w swym podstawowym znaczeniu podobny jest do terminu *pneúma*, czyli do „tego, co jest poruszane i co się porusza”, „witalnej siły”<sup>29</sup>. U Homera *thymós* zasadniczo oznacza siłę witalną człowieka, a także zwierząt<sup>30</sup>. U tego poety, jak również u innych greckich pisarzy można dostrzec także wiele innych znaczeń *thymós*, które świadczą o bogactwie semantycznym tego terminu<sup>31</sup>: (a) w sensie fizycznym: ‘dech, oddech, życie, pierwiastek życiowy’<sup>32</sup>, ‘duch, siła, wytrzymałość’<sup>33</sup>, ‘serce’<sup>34</sup>;

<sup>26</sup> Zob. Büchsel, „θυμός etc.”, III, 167.

<sup>27</sup> Zob. Büchsel, „θυμός etc.”, III, 167. Por. Behm, „θύω, θυσία, θυσιαστήριον”, III, 180-181.

<sup>28</sup> Zob. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, I, 456-457. Por. Liddell – Scott – Jones, *Greek-English Lexicon*, 813.

<sup>29</sup> Zob. Büchsel, „θυμός etc.”, III, 167.

<sup>30</sup> Zob. np. Homerus, *Il.* 3, 294; 5, 296; 12, 150; 13, 654; 14, 518; 16, 743; 21, 569; Homerus *Od.* 10, 560. Por. Baran, „W Hadesie”, 177, 188; Büchsel, „θυμός etc.”, III, 167.

<sup>31</sup> Znaczenia podane zostaną za: Liddell – Scott – Jones, *Greek-English Lexicon*, 810.

<sup>32</sup> Zob. np. Homerus, *Il.* 6, 17; 5, 852; Homerus, *Od.* 10, 163; Aeschylus, *Ag.* 1388; Euripides, *Ba.* 620.

<sup>33</sup> Zob. Homerus, *Il.* 17, 744; Homerus, *Od.* 10, 78.

<sup>34</sup> Zob. np. Homerus, *Il.* 7, 216; 23, 370.



(b) w znaczeniu duszy jako miejsca rodzących się uczuć i namiętności: ‘pragnienie, pożądanie, skłonność’<sup>35</sup>, ‘usposobienie, temperament, wola, postanowienie’<sup>36</sup>, ‘duch, męstwo, odwaga’<sup>37</sup>, ‘siedlisko rodzącego się gniewu i złości, gniew’<sup>38</sup>, ‘serce jako siedlisko uczuć i emocji’<sup>39</sup>; (c) ‘umysł, rozum’, ‘dusza jako miejsce pamięci i rodzących się myśli’<sup>40</sup>. W liczbie mnogiej *thymós* przybiera znaczenie: ‘napady, ataki gniewu, wściekłości’<sup>41</sup>. To bogactwo znaczeniowe terminu *thymós*, obecne u Homera i Hezjoda, a także w greckich tragediach zanikło nieco w późniejszej prozie, stąd też np. u Platona i Tukidydesa *thymós* oznacza: ‘ducha, duszę, umysł, energię’, ‘wściekłość’, ‘gniew, złość’, ‘podniecenie, poruszenie’<sup>42</sup>.

Uogólniając, można określić *thymós* jako ‘duszę, ducha’, ‘zasadę życia, uczuć i emocji, a także myślenia’, szczególnie zaś jako zasadę ‘silnych uczuć i emocji oraz namiętności i zaciekłości’<sup>43</sup>. Jak zatem widać, w terminie *thymós* bardzo wyraźnie zarysowuje się zabarwienie emocjonalne. W tym

<sup>35</sup> Zob. np. Homerus, *Il.* 4, 263; 7, 68; Homerus, *Od.* 17, 603; Herodotus, *Hist.* 5, 49, 4; Pindarus, *Olymp.* 3, 25; Sophocles, *El.* 286; Xenophon, *Cyrop.* 3, 1, 37.

<sup>36</sup> Zob. np. Homerus, *Il.* 8, 39; 9, 639; 15, 710; Homerus, *Od.* 5, 191; 9, 302.

<sup>37</sup> Zob. np. Homerus, *Il.* 20, 174; Homerus, *Od.* 10, 461; Herodotus, *Hist.* 1, 120, 3; Sophocles, *El.* 26; Aristophanes, *Eq.* 570; Xenophon, *Cyrop.* 4, 2, 21.

<sup>38</sup> Zob. np. Aristophanes, *Vesp.* 567; Aristophanes, *Nu.* 1369; Herodotus, *Hist.* 1, 137, 1; Homerus, *Il.* 1, 429; 9, 496; 17, 254; Euripides, *Med.* 1079; Sophocles, *Oed. Col.* 1193; Sophocles, *Ant.* 718.

<sup>39</sup> Zob. np. Homerus, *Il.* 7, 189; 14, 156; Homerus, *Od.* 10, 415; Euripides, *Med.* 8.

<sup>40</sup> Zob. np. Homerus, *Il.* 1, 193; 2, 409; 4, 163; 15, 566; 16, 646; Aeschylus, *Per.* 706; Sophocles, *Oed. Tyr.* 975; Sophocles, *El.* 1347.

<sup>41</sup> Zob. np. Plato, *Phileb.* 40e; Plato, *Prot.* 323e; Aristoteles, *Rhet.* 1390a11. Por. Sophocles, *Ai.* 718.

<sup>42</sup> Zob. np. Plato, *Leg.* 633d; 645d; 867b; 863d; 936a; Plato, *Resp.* 411c; 439c; 606d; Thucydides, *Hist.* 1, 49, 3; 2, 11, 7; 5, 80, 2. Por. Büchsel, „θυμός etc.”, III, 167.

<sup>43</sup> Liddell – Scott – Jones, *Greek-English Lexicon*, 810.

miejscu warto jeszcze przywołać rozróżnienie pomiędzy *thymós* w sensie gniewu a *orgé*, jakie to rozróżnienie podaje H. Cremer: *thymós* oznacza emocje, *orgé* natomiast ich przejaw i manifestację; *thymós* jest wewnętrznym oburzeniem (gniewem), który się gotuje (wrze wewnątrznie), *orgé* zaś oburzeniem (gniewem), które wybucha<sup>44</sup>.

### 3. GNIEW BOŻY

Gniew, który związany jest z osobą Boga, został w obu Księgach Machabejskich opisany zasadniczo za pomocą terminu *orgé*. W jednym tylko przypadku pojawia się termin *thymós*, jednakże jest on bezpośrednio powiązany z terminem *orgé*. Omawiając teraz poszczególne miejsca, gdzie znajdują się terminy opisujące gniew Boga, ukażemy jego istotę.

#### 3.1. W wymiarze *orgé*

Powiązanie terminu *orgé* z gniewem Boga widać wyraźnie w tych miejscach, w których termin ten został dokładnie dookreślony poprzez zastosowanie przydawek. Ma to miejsce w przypadku 2 Mch 5,20 oraz 7,38, gdzie do *orgé* została dodana przydawka rzeczowna dopełniaczowa w postaci imienia Bożego *Pantokrátōr*<sup>45</sup>, tworząc frazę *Pantokrátōros orgé* ('gniew Wszechmocnego'). Również w 2 Mch 8,5 występuje podobne zjawisko: termin *orgé* został dookreślony przydawką tego samego rodzaju – tym razem w postaci greckiego odpowiednika imienia Bożego YHWH, czyli ter-

<sup>44</sup> Zob. Cremer, *Biblisch-theologisches Wörterbuch*, 807: „θυμός d. Gemütsbewegung, ὀργή d. Erscheinung u. Äusserung derselben, θυμός d. inner Empörung, ὀργή d. ausfahrenden Unwillen bez., θυμός d. aufwallenden, ὀργή d. aufahrenden”. Por. Kleinknecht *et al.*, „ὀργή etc.”, V, 409.

<sup>45</sup> Zob. Michaelis, „κράτος etc.”, III, 914.

minem *kýrios*<sup>46</sup>, tworząc wyrażenie *orgé tou Kyriou* ('gniew Pana'), czyli gniew YHWH. Wyrażenie to jest dość częste w LXX (np. Lb 11,10; Pwt 29,20; 2 Bas 24,1; 2 Par 12,12; Syr 5,7; Iz 26,20; Ier 43,7). Wspomniane przydawki zostały tutaj wyrażone niewątpliwie za pomocą konstrukcji *genetivus subiectivus*, wskazując na osobę, w tym przypadku na Boga, od którego wychodzi owa czynność „gniewania się”<sup>47</sup>.

Analizując miejsca, w których pojawia się odniesiony wprost do Boga termin *orgé*, można określić istotę tego gniewu. W 2 Mch 5,20 mowa jest o gniewie Bożym, na skutek którego została opuszczona przez Boga świątynia. To opuszczenie zaowocowało brakiem opieki nad nią ze strony Boga w decydującym momencie, a mianowicie w czasie, kiedy Antioch IV Epifanes uderzył na Jerozolimę i dopuścił się zbezczeszczenia świątyni (zob. 2 Mch 5,11-16). Autor Drugiej Księgi Machabejskiej, wyjaśniając tę kwestię, podał, że świątynia w ten sposób uczestniczyła w nieszczęściach narodu żydowskiego, które – jak wynika z 2 Mch 5,17 – były konsekwencją grzechów mieszkańców Jerozolimy: „[...] wskutek grzechów mieszkańców miasta rozgniewał się na krótki czas Władca, i dlatego nie wejrzał na [święte] miejsce”. Tę samą myśl wyraził jeden z braci męczenników machabejskich: „[...] gniew Wszechmocnego, który sprawiedliwie spadł na cały nasz naród” (2 Mch 7,38). Gniew Wszechmocnego, który został spowodowany grzechami narodu żydowskiego, poskutkowało nieszczęściami, jakie spadły na ten naród, a także na świątynię. Tymi nieszczęściami były prześladowania narodu żydowskiego (2 Mch 6,10; 6,18–7,42) oraz profanacja świątyni jerozolimskiej (2 Mch 6,1-5). Dopuszczone przez Boga, stanowiły one konsekwencję grzechów, czyli odstępstwa od nakazów Prawa. W tym kontekście gniew Boży, jaki dotknął naród żydowski, jest tożsamy z karą, która słusznie została wymierzona temu narodowi. Takie postrzeżenie prze-

<sup>46</sup> Zob. Baran, „Bóg”, 68.

<sup>47</sup> Por. Auerbach – Golias, *Gramatyka grecka*, 173.

śladowań i wszelkich doświadczeń, które spadły na Żydów, uwidacznia się w perspektywie 2 Mch 6,12-16, gdzie pojawia się dodatkowy motyw – pedagogiczny wymiar tej kary<sup>48</sup>. Narzędziem karania, którym posłużył się Bóg, był natomiast – jak to bywało niejednokrotnie w historii Izraela – pogański władca wraz ze swymi wojskami, w tym przypadku Antioch IV oraz imperium Seleucydów<sup>49</sup>.

Czas gniewu Bożego, czyli czas owego karania, posiadał – jak zostało powiedziane – wymiar pedagogiczny: natychmiastowe rozgniewanie się Boga na Izraela było dla niego dobrodziejstwem, gdyż pozwalało nawrócić się narodowi wybranemu i uniknąć całkowitego wyniszczenia (2 Mch 6,12-16). A zatem – podobnie jak w literaturze prorockiej oraz deuteronomiczno-deuteronomistycznej – czas gniewu Bożego stanowił czas przemiany<sup>50</sup>, czyli powrotu do wierności nakazom Prawa, co w konsekwencji sprawiło, że gniew Boży przemienił się w litość (*éleos*)<sup>51</sup>.

Uzupełnieniem interpretacji gniewu (*orgê*) Boga jako kary, która spadała na naród żydowski, są wzmianki w Pierwszej Księdze Machabejskiej, gdzie brakuje bezpośrednich dookreśleń omawianego terminu, jak to ma miejsce w Drugiej Księdze Machabejskiej. Widać to wyraźnie na przykładzie 1 Mch 1,64: „Wielki gniew strasznie zaciążył nad Izraelem”. Autor Pierwszej Księgi Machabejskiej nie podał, czy był to gniew, kto był jego źródłem<sup>52</sup>. Trzeba jednak zauważyć, że stwierdzenie to stanowi niejako konkluzję relacji na te-

<sup>48</sup> Zob. Baran, „Karanie narodu”, 415-419.

<sup>49</sup> Zob. Baran, *Życie i śmierć*, 128, 136.

<sup>50</sup> Zob. Miggelbrink, *Gniew Boży*, 34.

<sup>51</sup> Por. Baran, „Karanie narodu”, 419-426.

<sup>52</sup> Należy wspomnieć, że autorzy biblijni dla uniknięcia wypowiedzienia imienia Boga, który był sprawcą danej czynności, stosowali tzw. *passivum theologicum*. Zob. Paciorek, *Elementy składniowe*, 73. Jednak w przypadku 1 Mch 1,64 występuje czasownik w stornie medialnej (*egenéto*), który w tym kontekście wskazuje bardziej na zaistnienie danego zjawiska niż na jego sprawcę.

mat ataku Antiocha IV na Jerozolimę, wybuchu prześladowań Izraelitów i profanacji świątyni jerozolimskiej (1 Mch 1,16–2,61). A zatem można wywnioskować, że wszelkie nieszczęścia, które spadły na Izraela, stanowiły konkretny przejaw owego gniewu, który dotknął naród wybrany. Autor Pierwszej Księgi Machabejskiej nie podał jednak wprost, że był to gniew Boży dotykający naród żydowski za odstępstwo od Prawa, jakie pojawiało się w społeczności żydowskiej pod wpływem działalności jej zhellenizowanych elit, które pociągnęły za sobą grono zwolenników (1 Mch 1,10-15)<sup>53</sup>. Jak zauważa R. Doran, ze słów Matatiasza zawartych w 1 Mch 2,49 można wnioskować, że czas gniewu był czasem karania, które dotknęło naród żydowski za jego niewierność względem Prawa<sup>54</sup>. Wniosek taki można wysunąć, dostrzegając paralelizm synonimiczny pomiędzy dwoma stychami wersetu 1 Mch 2,49cb:

*Nýn estēristhē hyperēphania kai elegmós  
kai kairós katastrophēs kai orgē thymou*  
(‘Teraz pycha jest górą, [nastał] czas karania,  
czas zniszczenia i strasliwego gniewu’).

Można zauważyć, że czas, kiedy wzmożła się pycha (w. 49b), stoi w paraleli do czasu, kiedy dokonywało się zniszczenie, jakie dotknęło naród żydowski w postaci ucisku i prześladowań oraz zniszczenia i profanacji świątyni jerozolimskiej. Czas karania natomiast układa się równolegle do wzmianki o czasie strasliwego gniewu. W tym kontekście należy zaznaczyć, że termin

<sup>53</sup> J. Nawrot (*Kryzys religijny*, 326-327; por. Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska*, 436-437), dostrzegając zbieżność terminologiczną oraz teologiczną pomiędzy 1 Mch 1,64 a 2 Par 24,18; 2 Ezd 23,18 oraz Ez 20,21, wykazuje, że autor Pierwszej Księgi Machabejskiej, nawiązując do tradycji starotestamentalnej, miał na uwadze w tym miejscu gniew Boga.

<sup>54</sup> Zob. Doran, „The First Book of Maccabees”, IV, 40. Por. Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska*, 436.

*hyperēphania* ('buta, duma, pycha, zuchwałość, pogarda')<sup>55</sup> w Pierwszej Księdze Machabejskiej zasadniczo odnosi się do Antiocha IV (1 Mch 1,21.24)<sup>56</sup> czy też do prześladowających naród żydowski Syryjczyków (1 Mch 2,47)<sup>57</sup>. A zatem czas pychy to czas „zniszczeń”, których źródłem był Antioch IV i jego imperium. Ten czas z kolei był okresem karania<sup>58</sup> dla narodu żydowskiego, czyli czasem strasznego gniewu<sup>59</sup>.

Rodzi się jednak pytanie, dlaczego autor Pierwszej Księgi Machabejskiej nie określił dokładnie, że był to gniew Boży, skoro z kontekstu całej księgi wynika, że chodzi niewątpliwie o gniew okazany przez Boga. Być może autor Pierwszej Księgi Machabejskiej, podkreślając bardzo mocno transcendentę Boga, nie chciał wprost owego gniewu określić mianem „Boży”. Wpisywałoby się to w konwencję, jaką autor tej księgi przyjął w całym *corpus* swego dzieła – nie posłużył się bowiem ani imieniem Boga, ani żadnym ze starotestamentalnych tytułów Bożych, a w zamian za to zastosował w odniesieniu do Boga metonimiczne określenie „Niebo”<sup>60</sup>. Przyjąwszy taką konwencję, trudno było autorowi Pierwszej Księgi Machabejskiej posłużyć się charakterystycznym dla starotestamentalnej (greckiej) tradycji wyrażeniami: *orgē theou* (Ps 77,31), *orgē kyriou* (np. Lb 16,22; Pwt 29,29; 2 Par 12,12; So 1,18; Ier 27,13) czy też *Pantokratoros orgē* (2 Mch 5,20; 7,38). Posługując się natomiast wyrażeniem *kaí egéneto orgē megálē epí Israēl* (1 Mch 1,64), nawiązał niewątpliwie do znanej w ST formuły odnoszącej się do gniewu, któ-

<sup>55</sup> Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, II, 435.

<sup>56</sup> Motyw pychy Antiocha IV pojawia się w peryfrastycznym opisie w dalszych słowach Matatiasza (1 Mch 2,62-63). Również i w Drugiej Księdze Machabejskiej pojawia się kilka razy termin *hyperēphania* odniesiony do Antiocha IV. Por. Baran, *Życie i śmierć*, 126-127, 130.

<sup>57</sup> Por. Goldstein, *I Maccabees*, 237; Dancy, *A Commentary*, 87.

<sup>58</sup> Autor Pierwszej Księgi Machabejskiej posłużył się terminem *elegmós*, który oznacza 'dowodzenie, przekonywanie, zbijanie, strofowanie, karcenie'. Zob. Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, I, 287.

<sup>59</sup> Por. Baran, „Przesłanie ostatnich słów”, 252-254.

<sup>60</sup> Zob. szerzej: Baran, „Obraz Boga”, 359-362.

ry Bóg okazywał swemu ludowi za jego niewierność (zob. 2 Par 24,18: *kaí egéneto orgé epí Ioudan kaí epí Ierousalēm*; 2 Par 25,15: *kaí egéneto orgé kyriou epí Amasian*). W tym kontekście dość podobnie brzmi fraza z Za 7,12: *kaí egéneto orgé megálē pará kyriou pantokrátoros* ('I Pan Zastępów zapłonął wielkim gniewem'). A zatem formuła *egéneto orgé megálē epí Israēl* czytelnikowi obeznanemu z tradycją starotestamentalną niewątpliwie odruchowo przywoływała ideę gniewu Bożego. Skalę tego gniewu autor Pierwszej Księgi Machabejskiej dookreślił nadto terminami *megálē sphódra* ('bardzo, wielce potężny, ogromny')<sup>61</sup>.

Termin *orgé* bez żadnego dookreślenia pojawia się także w 1 Mch 3,8: „Przeszedł przez judzkie miasta i wygubił w nich ludzi bezbożnych, i odwrócił gniew od Izraela”. Wzmianka ta odnosi się do czynów Judy Machabeusza, który – wypełniając testament ojca (1 Mch 1,67-68) – usunął z miast judzkich „bezbożnych”, czyli źródło nieprawości względem nakazów Prawa, a przez to odwrócił od Izraela gniew. Wzmianka o „bezbożnych” odnosi się – jak wynika z kontekstu całej Pierwszej Księgi Machabejskiej – do odstępców od Prawa spośród społeczności żydowskiej<sup>62</sup>. Zatem oczyszczenie narodu wybranego z wszelkiej nieprawości odwróciło od niego gniew, jaki nad nim zaciążył<sup>63</sup>. Powiązanie *orgé* z odstępstwem od Prawa, jakiego dopuścił się Izrael, każe niewątpliwie dostrzegać w owym terminie gniew samego Boga. Chociaż i tym razem autor Pierwszej Księgi Machabejskiej pominął – ze wspomnianych wyżej racji – dookreślenie *orgé*, to jednak użycie samej formuły *apéstrepesen orgén apó Israēl* oraz wcześniejsze powiązanie rodziny z tradycją Fineesa (Pinchasa)<sup>64</sup> – 1 Mch 2,26.54) su-

<sup>61</sup> Por. Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska*, 437.

<sup>62</sup> Zob. Baran, „Przesłanie «Pieśni pochwalnej»”, 577-581.

<sup>63</sup> Usunięcie odstępców od Prawa stanowiło nakaz Boży zawarty w Pwt 13,13-18. Por. Goldstein, *I Maccabees*, 245.

<sup>64</sup> Zob. Abel, *Les livres*, 48; Bartlett, *The First and Second Books*, 43; Homerski, *Pierwsza i Druga Księga*, 39.

geruje, że chodzi o odwrócenie gniewu Bożego, jak to miało miejsce w przypadku wspomnianego praojca Machabeusza: „Pinchas, syn Eleazara, syna kapłana Aarona, odwrócił mój gniew od Izraelitów, gdyż zapłonął pośród nich zazdrością. Dlatego nie wytraciłem zupełnie Izraelitów w mojej zazdrości” (Lb 25,11). To odwrócenie gniewu Bożego od Izraela oznaczało zakończenie czasu karania narodu wybranego.

Jak wynika z wyżej przedstawionych analiz, gniew Boży w kontekście Pierwszej i Drugiej Księgi Machabejskiej należy rozumieć jako karanie narodu żydowskiego za jego niewierność wobec nakazów Prawa.

### 3.2. W ujęciu frazy *orgé thymou*

Obok terminu *orgé* pojawia się ponadto w 1 Mch 2,49 termin *thymós* odniesiony do Boga<sup>65</sup>, jednakże nie samodzielnie, lecz we frazie *orgé thymou*. Należy zaznaczyć, że tego rodzaju fraza pojawia się dość często w ST (zob. np. Ez 23,25), będąc ponadto dookreśloną przydawką rzeczowną dopełniającą w formie *kyriou* (np. Lb 12,9; 25,4; 2 Par 28,11.13; Hi 37,2; Ier 37,24; Lm 2,3) lub *theou* (np. 2 Ezd 10,14), czy też różnego rodzaju zaimków, które wskazują na osobę Boga (np. 2 Par 29,10; Ps 77,49; 84,4; Na 1,6; So 3,8). Odpowiednikiem hebrajskim jest wyrażenie *hārôn ʾap* (np. 2 Krn 29,10; Ezd 10,14; Ps 78,49; So 3,8) – ‘płonący gniew’ lub *hēmāh ʾap* (np. Iz 42,25) – ‘żar gniewu’, czy też *hōrî ʾap* (np. 1 Sm 20,34; 2 Krn 25,10; Lm 2,3) – ‘żar gniewu’. W Lb 12,9 termin *ʾap* połączony jest z czasownikiem *hārāh* (‘być/ stawać się gorący’)<sup>66</sup>. Obraz gorąca, żaru czy też płonienia w odniesieniu do gniewu oznacza skrajne wzburzenie, które w każdej chwili może przerodzić się w przemoc. W przypadku

<sup>65</sup> Powiązanie terminu *thymós* z Bogiem pośrednio zostało wykazane w poprzednim punkcie, w ramach omawiania terminu *orgé*, z którym *thymós* w 1 Mch 2,49 jest integralnie związany.

<sup>66</sup> Koehler – Baumgartner – Stamm, *Wielki słownik*, I, 333.



Boga wyraża Jego stosunek do grzechu i bałwochwalstwa oraz nadchodzący nad nimi sąd powiązany bezpośrednio z karą<sup>67</sup>.

Rozważając na gruncie języka greckiego frazę *orgé thymou*, można przyjąć, że termin *thymós* stanowi dopełniaczową przydawkę rzeczowną posiadającą postać *genetivus subiectivus*. Stąd też *thymós* należałoby postrzegać jako „sprawcę” *orgé*. A zatem *orgé* jako gniew, chociaż pochodził ostatecznie od Boga, byłby w tym ujęciu wygenerowany przez „wewnętrzną sferę emotywną” Boga, innymi słowy – *orgé* stanowiłoby zewnętrzny przejaw „gniewu, który zawrzał we wnętrzościach” Boga. To zaś wpisywałoby się w przedstawione wyżej rozróżnienie H. Cremera pomiędzy *thymós* a *orgé*<sup>68</sup>. Tego rodzaju interpretację zaś można postrzegać jako metaforę (o charakterze antropomorficznym) wielkiego wzburzenia Boga, które to wzburzenie było wynikiem wielkich nieprawości, jakich dopuścił się naród wybrany. Mając natomiast na uwadze fakt, że – jak zostało wyżej ukazane w oparciu o paralelizm stychów wiersza 1 Mch 2,49bc – gniew Boży należy utożsamić z karą, można przyjąć, iż fraza *orgé thymou* wzmiankuje karanie narodu wybranego, które wynikało z wielkiego wzburzenia Boga. Interpretacja ta koresponduje semantycznie z wyżej przedstawionymi hebrajskimi odpowiednikami frazy *orgé thymou*.

#### 4. GNIEW LUDZKI

Gniew ludzki autorzy Ksiąg Machabejskich opisali, posługując się zarówno terminem *orgé*, jak i *thymós*. Analizując konteksty, w których pojawiają się poszczególne terminy, przedstawimy specyfikę ich użycia, a co za tym idzie – głębszego znaczenia.

<sup>67</sup> *Słownik symboliki biblijnej*, 1007.

<sup>68</sup> Zob. przyp. 44.

#### 4.1. W wymiarze *orgé*

*Orgé* w obu Księgach Machabejskich kilkakrotnie odniesione jest do człowieka. Pierwszy raz pojawia się w odniesieniu do Machabeuszy i ich prawowiernego wojska (1 Mch 2,44: „W ten sposób utworzyli oni wojsko i w gniewie [*en orgé(i)*] uderzyli na grzeszników, a w swej zapalczywości [*en thymó(i)*] – na ludzi wiarołomnych”). Pojawienie się omawianych terminów w układających się paralelnie frazach sugerowałoby, że użyte zostały one w zamienny, synonimiczny sposób. Takie rozumowanie zgodne jest z zasadami hebrajskiej poetyki, kiedy dwa terminy w wymienny sposób są używane w dwóch hemistychach<sup>69</sup>. Jednakże – mając na uwadze, iż *orgé* może oznaczać zemstę lub karę – można również przyjąć, że autor Pierwszej Księgi Machabejskiej, mówiąc o uderzeniu wojsk na grzeszników *en orgé(i)*, miał na uwadze gniew w sensie karania grzeszników za nieprawości, używając frazy *en thymó(i)* natomiast, chciał podkreślić ogromne zaangażowanie emotywne oraz wzburzenie wiernych Prawu wojowników, którzy podjęli się dzieła oczyszczenia wspólnoty żydowskiej z wszelkiej nieprawości, a zarazem karania odstępców: gniew wylany na grzeszników, czyli karanie (*orgé*), wynikał zatem wprost z gniewu, którym wewnątrznie zawrzeli (*thymós*) obrońcy Prawa.

Kolejne odniesienie *orgé* do człowieka znajduje się w 1 Mch 15,36: „Król więc zapłonął wielkim gniewem”. Mowa jest tu o królu Antiochu VII Sidetesie i jego reakcji na doniesienia o Szymonie, bracie Judy Machabeusza, który nie chciał podporządkować się decyzjom królewskim odnośnie do przejścia miast, jakie – zdaniem Antiocha VII – przynależały do jego królestwa (1 Mch 15,25-35). Ów gniew zatem, jakim zapłonął Antioch VII, można interpretować jako pragnienie zemsty czy też jako wymierzenie kary za rzekome nieprawości, których dopuścił się Szymon.

<sup>69</sup> Zob. Kleinknecht *et al.*, „ὄργη etc.”, V, 409.

Dwa kolejne miejsca, gdzie pojawia się termin *orgé* odniesiony do ludzi, posiadają tę specyfikę, że zawierają ów termin w liczbie mnogiej. Jak podaje T. Muraoka, w takiej formie *orgé* posiada znaczenia: ‘wściekłość, szaleństwo dzikich zwierząt’<sup>70</sup>. Tego rodzaju sens potwierdza stwierdzenie zawarte w 2 Mch 4,25: „[...] [Menelaos] nie posiadając wcale cech godnych stanowiska arcykapłana, bo tylko dyszał zawziętością (*thymóús*) okrutnego tyra na i złością (*orgás*) dzikiego zwierza”. Widać tutaj wyraźnie, że omawiane terminy układają się paralelnie i oba występują w liczbie mnogiej. Należy zaznaczyć, że termin *thymós* w liczbie mnogiej posiada znaczenia: ‘napady/ataki gniewu, wściekłości’<sup>71</sup>. Autor Drugiej Księgi Machabejskiej, posługując się terminem *orgé*, który został powiązany z zachowaniem dzikich zwierząt, chciał niejako podkreślić, że zachowanie arcykapłana w sferze emocji, popędów i wzburzeń jest irracjonalne, pozbawione jakiegokolwiek kontroli przez władze rozumowe Menelaosa, ponieważ zwierzęta jako istoty bezrozumne są miotane jedynie popędami. To odpowiadałoby paralelnemu wyrażeniu, w którym mowa jest o atakach wściekłości i gniewu tyra na. Tyran zestawiony w paralelizmie synonimicznym z dzikim zwierzęciem jawi się tutaj – o czym szerzej będzie mowa w kolejnym punkcie – jako antyteza idealnego władcy, który powinien panować nad emocjami<sup>72</sup>.

W podobnym znaczeniu, jako ‘niekontrolowana wściekłość, atak gniewu’, pojawia się termin *orgé* (w liczbie mnogiej) w 1 Mch 4,40, gdzie mowa jest o tłumie, którego „[...] gniew (*táís orgáís*) doszedł do szczytu”. Reakcja ludu była odpowiedzią na niegodziwe zachowanie Lizymacha, brata Menelaosa (1 Mch 4,39). Jak podał autor Pierwszej Księgi Machabejskiej, ludność zbuntowała się przeciw Lizymachowi i gniew ludu – mając na uwadze psychologię tłumu<sup>73</sup> – może

<sup>70</sup> Muraoka, *A Greek-English Lexicon*, 504.

<sup>71</sup> Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, I, 455.

<sup>72</sup> Por. Doran, *2 Maccabees*, 115, 129.

<sup>73</sup> Por. Bon, *Psychologia tłumu*, 15-20.

oznaczać niekontrolowane, pełne emocji jego wzburzenie i napad złości.

#### 4.2. W wymiarze *thymós*

Obok jednego odniesienia do Boga, termin *thymós* w Pierwszej i Drugiej Księdze Machabejskiej został zastosowany przede wszystkim do ludzi, aby opisać ich działanie.

Kilkakrotnie autorzy Ksiąg Machabejskich wspominają o gniewie Antiocha IV Epifanesa. W 1 Mch 3,27 jest mowa o tym, że Antioch IV, kiedy dowiedział się o zamieszkach w Jerozolimie, które poczytał jako bunt przeciw sobie<sup>74</sup>, „zawrzał gniewem (*ōrgísthē thymṓ[i]*)”. Występuje tutaj dość charakterystyczne dla LXX wyrażenie (np. Lb 25,3; Pwt 29,26; Sdz 9,30), w którym rzeczownik *thymós* jest wprowadzony przez czasownik *orgídzō* ('rozniewać, rozjątrzyć, doprowadzić do gniewu')<sup>75</sup>. Obecny tu czasownik rdzenio-wo powiązany jest z rzeczownikiem *orgé*, stąd też – biorąc pod uwagę wyżej przedstawione rozróżnienie H. Cremera – przywołaną frazę można zinterpretować następująco: gniew (*thymós*), którym wewnętrznie zawrzał Antioch IV, objawił się na zewnątrz w pełnym emocji działaniu (*orgídzō*). Gniew ten w ostateczności zrealizował się jako kara (zemsta) wymierzona społeczności żydowskiej, co przejawilo się w inwazji wojsk syryjskich na Jerozolimę, dokonaniu rzezi na jej mieszkańcach i profanacji świątyni (zob. 2 Mch 5,11-21).

W 2 Mch 9,4 mowa jest również o gniewie, jakim zapłonął Antioch IV, tym razem w obliczu własnych niepowodzeń w czasie wyprawy wschodniej (2 Mch 9,1-3)<sup>76</sup> oraz klęski swych wodzów w Judei (2 Mch 9,3). W tym kontekście została użyta fraza *epartheís tō(i) thymṓ(i)* ('uniesiony/pobudzony gniewem'). Gniew Antiocha IV i tym razem był ukierunkowany

<sup>74</sup> Zob. Baran, *Życie i śmierć*, 43.

<sup>75</sup> Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, II, 117.

<sup>76</sup> Por. Baran, *Życie i śmierć*, 65-69.

na wymierzenie kary (zemsty) Jerozolimie i jej mieszkańcom (2 Mch 9,4). Autor Drugiej Księgi Machabejskiej podkreślił w tym miejscu wielką emotywność gniewnej reakcji Seleucydy skierowanej w stronę Żydów. Wyraża to kolejna fraza użyta w tym kontekście (2 Mch 9,7): *πῦρ πνέων τοῖς θυμοῖς* ('dyszając ogniem napadów gniewu'). Obecność symboliki ognia w przywołanej frazie wskazuje na spontaniczność, trudność w opanowaniu oraz niszczącą siłę gniewu<sup>77</sup>, jakim zawrzał Antioch IV. Z tą symboliką koresponduje niewątpliwie użycie terminu *thymós* w liczbie mnogiej. W podobnej konwencji pojawia się w 2 Mch 4,38 wyrażenie w formie *πυρόθεῖς τοῖς θυμοῖς* ('zapłonawszy napadami gniewu'). Również i tutaj występuje motyw ognia wyrażony przez czasownik *πυρόω*, który w formie pasywnej oznacza m.in.: 'zapalać się, płonąć, być podnieconym, roznamiętnionym'<sup>78</sup>. W przypadku 2 Mch 4,38 chodzi o napad gniewu, jakim zapłonął Antioch IV wobec Andronika odpowiedzialnego za śmierć arcykapłana Oniasza III (2 Mch 4,30-38). W przytoczonych przypadkach widać wyraźnie trzy charakterystyczne cechy gniewu Antiocha IV: gwałtowność wyrażanego gniewu, jego zapalczliwość oraz połączone z tym wymierzanie kary. Pierwszorzędnie należy podkreślić, że tego rodzaju postawa nie wpisywała się w podawany przez grecką literaturę ideał władcy – władca król powinien odznaczać się dobrocią, rozumem, odwagą, pobożnością, bogobożnością, pięknem moralnym<sup>79</sup>, nie powinien natomiast kierować się emocjami<sup>80</sup>. Powinien opanowywać żądze i namiętności<sup>81</sup>, nie powinien zaś działać w gniewie<sup>82</sup>. Powinna go cechować łagodność, której istotą – według Arystotelesa – było

<sup>77</sup> Zob. *Słownik symboliki biblijnej*, 218.

<sup>78</sup> Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, II, 277.

<sup>79</sup> Zob. Arystoteles, *Pol.* 1277a; 1311a; 1315a.

<sup>80</sup> Zob. Isocrates, *Euag.* [Or. 9], 44.

<sup>81</sup> Zob. Isocrates, *Ad Nic.* [Or. 2], 29; Isocrates, *Nic.* [Or. 3], 39.

<sup>82</sup> Zob. Isocrates, *Euag.* [Or. 9], 44; Isocrates, *Ad Nic.* [Or. 2], 23.

opanowanie gniewu<sup>83</sup>. Postawa Antiocha IV zatem wydaje się całkowicie odbiegać od starożytnego ideału władcy. Kierowanie się gniewem w działaniu było także piętnowane w tradycji biblijnej. Kohelet pouczał: „Nie bądź pochopny w duchu do gniewu, bo gniew przebywa w piersi głupców” (Koh 7,9). Jakub zganiał swych synów Symeona i Lewiego za ich gniew, który stał się przyczyną mordu (Rdz 49,6-7)<sup>84</sup>. Pewnym wyjątkiem w przypadku Antiocha IV może być jego atak gniewu względem Andronika – można tutaj dostrzec wymiar „godziwego gniewu o dobre sprawy”<sup>85</sup>. Arystoteles na ten temat podał następujące pouczenie: „Otóż chwali się tego, kto się gniewa z właściwych powodów i na właściwe osoby [...]. Człowiek bowiem łagodny chce zachować równowagę i nie unosić się namiętnością, lecz żywić w sercu gniew w sposób zgodny z nakazami rozumu i dlatego dla czego, i dopóty dopóki rozum każe”<sup>86</sup>. Rodzi się jednak pytanie, czy gniew Antiocha IV – jakkolwiek w słusznej sprawie – posiadał ową równowagę. Wydaje się, że nadmiar namiętności w przypadku Seleucydy burzył ją znacznie. Izokrates bowiem zalecał władcy: „Nie czynź niczego w gniewie, ale udawaj go przed innymi, gdy zaistnieją sprzyjające po temu okoliczności. Z jednej strony okaź się surowym [pokazując], że żadna sprawa nie ukryje się przed tobą, z drugiej zaś łagodnym, wymierzając za przewinienia lżejsze kary”<sup>87</sup>. W przypadku Antiocha IV widać wyraźne wyakcentowanie

<sup>83</sup> Arystoteles, *Eth. Nic.* 1125b: „Łagodność jest umiarem w odniesieniu do gniewu, a raczej wobec tego, że umiar, właściwie zaś i żadna z obu skrajności, nie posiada tu nazwy, przesuwamy ku środkowi łagodność, która zbliża się do niedostatku, nie posiadającego nazwy. Nadmiarowi zaś można by nadać nazwę porywczowości albo gniewliwości”. Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 160.

<sup>84</sup> Zob. *Słownik symboliki biblijnej*, 219.

<sup>85</sup> Zob. Krzak-Ziółek, „Gniew”, 802.

<sup>86</sup> Arystoteles, *Eth. Nic.* 1125b (tłum. za: Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 160).

<sup>87</sup> Isocrates, *Ad Nic. [Or. 2]*, 23 (tłum. za: Tuszyńska-Maciejewska, *Izokrates*, 237).

jego emotywnego, pełnego namiętności (*hypó tou páthous*) działania. Być może dlatego w przypadku gniewu Seleucydy wobec Andronika autor Drugiej Księgi Machabejskiej użył terminu *thymós* w liczbie mnogiej, a nie *orgé* (mającego również znaczenie 'kary'), aby podkreślić, że reakcja Antiocha miała pierwszorzędnie znamiona napadu wściekłości, a nie „godziwego gniewu”.

Motyw „godziwego gniewu” można dostrzec w 2 Mch 13,4: „Król królów jednak rozpałił gniew (*ekségeiren tón thymón*) Antiocha przeciwko złoczyńcy”. Tym razem chodzi o gniew Antiocha V Eupatora względem niegodziwego arcykapłana Menelaosa. Autor Drugiej Księgi Machabejskiej zwrócił tutaj uwagę na fakt, że pierwszorzędnym sprawcą gniewu Antiocha V był sam Bóg, który posłużył się Seleucydą jako narzędziem do wymierzenia kary Menelaosowi<sup>88</sup>.

„Gniew godziwy” widoczny jest także w przypadku Matatiasza w 1 Mch 2,24: „Gdy zobaczył to Matatiasz, zapłonął gorliwością i zadrżały mu nerki, i zawrzał gniewem (*thymón*), który był słuszny”. Gniew ten został wywołany widokiem nieprawości popełnianej przez jednego z Judejczyków (1 Mch 2,23). Reakcja Matatiasza była przede wszystkim wyrazem gorliwości o zachowanie Prawa Mojżeszowego<sup>89</sup>. Z pewnością dlatego autor Pierwszej Księgi Machabejskiej zaznaczył, że gniew Matatiasza był *katá tó kríma* ('zgodnie z wyrokiem/sądem'). Chodzi tu zarówno o gniew, jak i o jego konsekwencje, które były zgodne z nakazami Prawa (Wj 34,13; Pwt 13,7-15; 17,2-7)<sup>90</sup>. A zatem gniew Matatiasza był bezpośrednio związany z wymierzeniem kary, na którą zgodnie z Prawem zasługiwali bałwochwalcy. W tym kontekście autor Pierwszej Księgi Machabejskiej jako paradygmat działania podał czyn przodka Matatiasza – Fineesa

<sup>88</sup> Zob. Doran, *2 Maccabees*, 254. Por. Doran, „The Second Book”, IV, 281.

<sup>89</sup> Por. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie*, 66.

<sup>90</sup> Zob. Dancy, *A Commentary*, 85. Por. Gryglewicz, *Księgi Machabejskie*, 66; Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska*, 495.

(Pinchasa) – czyn Pinchasa przeszedł do tradycji izraelskiej jako przejaw słusznego gniewu przeciw jawnemu bałwochwalstwu oraz zgorzeniu, jakie z niego wynikało. Tego rodzaju gniew usprawiedliwiał nawet użycie przemocy (Lb 25,6-15; Ps 106,28-31; Syr 45,23-25)<sup>91</sup>. Należy zauważyć również, że w 1 Mch 2,24 autor biblijny posłużył się ciekawą metaforą zawartą we frazie „zadrżały mu nerki”. W starotestamentalnej antropologii nerki były postrzegane jako miejsce powstawania gwałtownych uczuć<sup>92</sup>. „Drżenie nerek” symbolizuje w tym kontekście skalę gniewu i wzburzenia Matatiasza na widok bałwochwalczego świętokradztwa<sup>93</sup>.

W wielu miejscach termin *thymós* w obu Księgach Machabejskich został odniesiony do aktywności żołnierzy: zarówno żydowskich (1 Mch 2,44; 2 Mch 10,35), jak i wrogich Żydom (2 Mch 10,28). W tym kontekście wydaje się mieć zastosowanie rozważanie Arystotelesa na temat gniewu żołnierzy:

Także gniew (*thymós*) sprowadzą niektórzy do męstwa; wydaje się bowiem, że ludzie, którzy powodują się wściekłością, podobnie jak dzikie zwierzęta, rzucające się na tych, co im rany zadali, są mężni, ponieważ także człowiek mężny popada łatwo we wściekłość; nic bowiem nie budzi takiej pogardy niebezpieczeństwa jak wściekłość; za czym i Homer mówi: „tchnął siłę w jego wściekłość” i „obudził w nim wściekły gniew”, i „wściekły gniew w nozdrzach” [...]. Bo wszystkie te wyrażenia służą – jak się zdaje – na oznaczenie wzbudzenia

<sup>91</sup> Zob. Doran, „The First Book of Maccabees”, IV, 44-45; Homerski, *Pierwsza i Druga Księga*, 39-40.

<sup>92</sup> Zob. Filipiak, *Biblia o człowieku*, 62; Feuillet, „Nerki”, 536.

<sup>93</sup> Zob. Nawrot, *Pierwsza Księga Machabejska*, 495. Biorąc pod uwagę fakt, że w ST drżenie jest zazwyczaj symbolem lęku, przerażenia (zob. *Słownik symboliki biblijnej*, 166-167), być może chodzi tutaj o gwałtowne przerażenie, emocjonalny wstrząs, jakiego doznał Matatiasz, widząc bałwochwalcze świętokradztwo, które – w świetle historii ludu wybranego – ścierało na Izrael gniew Boży.



i wybuchu wściekłego gniewu. Ludzie więc mężni kierują się w swym postępowaniu względem na to, co moralnie piękne, a wściekłość jest im w tym tylko pomocna [...]”<sup>94</sup>.

W przypadku żołnierzy działających pod wpływem *thymós* chodziłoby w konsekwencji o mężne, odważne podejmowanie walki. Należałoby zwrócić jeszcze uwagę na fakt, że autorzy biblijni posłużyli się w niektórych przypadkach terminem *thymós* w liczbie mnogiej, a w innych – w liczbie pojedynczej. Trudno określić, jakimi względami kierowali się, stosując takie rozróżnienie. Analizując treść perykop, w których pojawia się termin *thymós*, można wysunąć tezę, że tam, gdzie termin ten występuje w liczbie mnogiej, chodzi o „wybuch wściekłego gniewu”, z którym – jako objawem odwagi – szli do boju żołnierze (2 Mch 10,35). Widać to wyraźnie w 2 Mch 15,10, gdzie znajduje się relacja mowy Judy Machabeusza do wojsk przed bitwą: „Rozgrzewał ich zapał (*tois thymois*), jednocześnie wykazywał przestępstwa pogan i łamanie przysięgi”<sup>95</sup>. Przywoływanie przez Judę negatywnych doświadczeń ze strony wroga miało niewątpliwie na celu wywołanie owego „wybuchu wściekłego gniewu”, który miał popchnąć wojska do odważnej walki z przeważającym liczebnie wrogiem. W tym kluczu należałoby także interpretować wzmiankę o gniewie Razisa: „Żył jednak jeszcze i płonął gniewem (*pepyróménos tois thymois*)” (2 Mch 14,45). „Wybuch wściekłego gniewu” w przypadku Razisa objawił się w jego działaniu: ucieczka – mimo doznanych ran – przed wrogami, wyrwanie sobie wnętrzości i rzucenie nimi niczym kulą w stronę nieprzyjaciół (2 Mch 14,45-46). W 2 Mch 10,35 obok użycia *thymós* w liczbie mnogiej termin ten pojawia się również drugi raz w liczbie pojedynczej,

<sup>94</sup> Aristoteles, *Eth. Nic.*, 1116b (tłum. za: Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, 139).

<sup>95</sup> W mowie Judy uczeni dostrzegają klasyczne elementy przemówień starożytnych wodzów do oddziałów wojskowych przed bitwą. Zob. Doran, *2 Maccabees*, 291.

jednakże z dookreśleniem w formie przymiotnika *thēriódēs* ('dziki, zwierzęcy, brutalny')<sup>96</sup>. A zatem można przyjąć, że również i tym razem chodzi o „wybuch wściekłego gniewu”. *Thymós*, rozumiany *stricte* jako 'męstwo, odwaga', można dostrzec w 2 Mch 10,28 – chodzi tutaj o *thymós*, który jako „przywódcę w walce” wybrały sobie wojska syryjskie w zmaganiach wojennych z oddziałami żydowskimi. Autor Drugiej Księgi Machabejskiej w tym miejscu tę ich ludzką odwagę, opieranie się jedynie na ludzkich siłach przeciwstawił męstwu Żydów, którzy oparli je na ufności złożonej w Bogu. Mamy tutaj zestawione *areté* ('cnota, zaleta, doskonałość, męstwo, dzielność, czyn bohaterski'<sup>97</sup>) Żydów czerpiące swą moc z Boga i *thymós* wojsk syryjskich. Niewykluczone, że i tym razem chodziło autorowi Drugiej Księgi Machabejskiej o „wybuch wściekłego gniewu” Syryjczyków względem nie tylko Żydów, ale ostatecznie wobec samego Boga<sup>98</sup>.

Ciekawe rozumienie *thymós* uwidacznia się w 2 Mch 7,21, gdzie jest mowa o matce braci męczenników: „Pełna szlachetnych myśli, zagrzewając swoje kobiece usposobienie męską odwagą (*árseni thymó[i]*), każdego z nich upominała w ojczystym języku”. Na ogół przyjmuje się (o czym świadczą choćby polskie tłumaczenia 7,21), że *thymós* w tym kontekście oznacza męstwo czy też odwagę, jaką odznaczała się matka braci Machabejskich<sup>99</sup>. Autor Drugiej Księgi Machabejskiej, dookreślając tę odwagę przymiotnikiem *ársēn* ('męski')<sup>100</sup>, podkreślił nadto, że było to typowo męską cechą. Goldstein zauważa jednak, że w świecie greckim

<sup>96</sup> Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, I, 449.

<sup>97</sup> Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, I, 108.

<sup>98</sup> W Drugiej Księdze Machabejskiej wyraźnie widać zaangażowanie samego Boga w walce po stronie Żydów. Zob. szerzej: Baran, „«Boże Moce»”, 51-76.

<sup>99</sup> Zob. *Pismo Święte* [Biblia Poznańska], 812; *Pismo Święte* [Biblia Edycji Świętego Pawła], 1035; *Septuaginta*, 777. Por. Doran, „The Second Book”, IV, 241.

<sup>100</sup> Jurewicz, *Słownik grecko-polski*, I, 112.

terminem, który określał męstwo, było zasadniczo słowo *andreía*<sup>101</sup>. Stąd też Schwartz sugeruje, że w tym kontekście może chodzić o „męski zapal/zarliwość/ferwor”<sup>102</sup>, z którym matka przemawiała do swych synów, zachęcając ich do męczeństwa w imię wierności Prawu. W ten sposób wydaje się przypominać Judę Machabeusza, który przemawiał przed bitwą z Nikanorem do swych żołnierzy, aby wzbudzić w nich ducha męstwa<sup>103</sup>. Stąd też wyrażenie *ársēn thymós* może oznaczać ogólnie ‘męskie usposobienie’, z jakim matka braci Machabejskich zносиła widok męczeństwa swych dzieci i z jakim zachęcała ich do odważnego podjęcia śmierci męczeńskiej w obronie Prawa. To „męskie usposobienie” wyraziło się – zdaniem Schwartza – poprzez jej „właściwe rozumowanie (*logismós*)”<sup>104</sup>, uwidaczniające się w działaniu i słowach zachęty, przez co zasłużyła na miano szlachetnej na równi ze starcem Eleazarem<sup>105</sup>. Jednakże w tym ogólnym ujęciu wyrażenia *ársēn thymós* kryje się również odwaga, męstwo, którymi wykazała się matka wobec niebezpieczeństwa grożącego jej samej oraz jej dzieciom. Niewykluczone, że w postawie matki opisanej frazą *árseni thymó(i)* uwidacznia się gniewne oburzenie na to, co czynił Antioch IV.

<sup>101</sup> Zob. Goldstein, *II Maccabees*, 307.

<sup>102</sup> Zob. Schwartz, *2 Maccabees*, 308-309.

<sup>103</sup> Zob. Doran, *2 Maccabees*, 159; Abel, *Les livres*, 376. Tego rodzaju interpretacja jeszcze bardziej uwidacznia się w świetle *Czwartej Księgi Machabejskiej*, gdzie męczeńska obrona Prawa przez braci Machabejskich została opisana metaforą militarną oraz agonistyczną. W tym kontekście matka została przedstawiona jako „Boży żołnierz” (*4 Mch* 16,14), który stoi na czele oddziału złożonego z siedmiu jej synów (*4 Mch* 15,29; 17,2-6).

<sup>104</sup> Zob. Schwartz, *2 Maccabees*, 308-309.

<sup>105</sup> Zob. Doran, *2 Maccabees*, 159. Kobięcym rozumowaniem byłoby myślenie charakterystyczne dla matki, czyli skoncentrowanie się na ocaleniu przed śmiercią swych dzieci (por. Goldstein, *II Maccabees*, 307). Matka braci Machabejskich jednak w swym rozumowaniu poszła za przykładem męskiej postawy Eleazara (por. Schwartz, *2 Maccabees*, 308). Jeszcze bardziej widoczny jest ten motyw w *4 Mch* 14,11–17,6.

W dwóch przypadkach w Pierwszej Księdze Machabejskiej jest mowa o działaniu z gniewem (*metá thymou*). W pierwszym przypadku chodzi o Nikanora, który, nie mogąc ująć Judy Machabeusza, udał się do świątyni jerozolimskiej, gdzie zaprzysiągł z gniewem, że zniszczy ją, jeśli Juda z wojskami nie zostanie wydany w jego ręce. Autor Pierwszej Księgi Machabejskiej podkreślił nadto, że po tych słowach Nikanor odszedł „z wielkim gniewem” (1 Mch 7,35). W postawie Nikanora można dostrzec „ekspresję niecierpliwości sfrustrowanego wodza armii”<sup>106</sup>. Stąd też ów gniew, dookreślony jako wielki, wskazuje tutaj na pełne emocje gniewne: wzburzenie, złość czy też wściekłość z powodu doznanego zawodu. W podobnym znaczeniu *metá thymou* pojawia się w 1 Mch 15,36, gdzie mowa jest o swego rodzaju niepowodzeniu misji Atenobiusza, posłańca Antiocha VII do Szymona Machabeusza. Autor Pierwszej Księgi Machabejskiej podał, że Atenobiusz „[...] nie rzekł mu ani słowa, tylko z gniewem powrócił do króla”. Innymi słowy, można powiedzieć, że zawrzał wewnątrz gniewem, czyli oburzeniem, złością, wściekłością z powodu doznanego zawodu. Wzmianka o działaniu w gniewie znajduje się również w 1 Mch 9,69: „Gniew swój [Bakchides]<sup>107</sup> więc wyładował na tych bezbożnych ludziach, którzy doradzali mu, by wyruszył do tej krainy”. To uniesienie się gniewem Bakchidesa dokonało się – można by rzec, podobnie jak w przypadku dwóch wcześniejszych bohaterów – pod wpływem frustracji, doznanego zawodu. Autor Pierwszej Księgi Machabejskiej użył tutaj zwrotu *ōrgísthē en thymó(i)*, który – idąc po linii interpretacyjnej H. Cremera – można przetłumaczyć peryfrastycznie: ‘uniósł się gniewem, który wynikał z wewnętrznego wzburzenia’. A zatem gniew, złość, wściekłość, jakimi wewnątrz zawrzał

<sup>106</sup> Zob. Bartlett, *The First and Second Books*, 102.

<sup>107</sup> Bartlett (*The First and Second Books*, 127) zauważa, że z tekstu nie wynika jasno, kto uniósł się gniewem: czy Machabeusze, czy lud żydowski, czy też Bakchides.

Bakchides, przejawily się w jego działaniu polegającym na wymordowaniu wielu bezbożnych, którzy doradzali wodzowi ostatecznie nieudaną militarną akcję. Owi bezbożni ludzie byli w pewien sposób odpowiedzialni za klęskę Bakchidesa – stąd też gniew wodza może tutaj oznaczać w pewnym sensie karę względem złych doradców. Motyw gniewu jako kary wyrażałby w tym kontekście czasownik *orgídzomai*, powiązany rdzeniowo z terminem *orgé*, który – jak zostało wyżej powiedziane – może mieć takie znaczenie.

## 5. PODSUMOWANIE

W świetle przedstawionych analiz widać wyraźnie, że autorzy Ksiąg Machabejskich gniew Boży opisali zasadniczo za pomocą terminu *orgé*. Raz użytą w stosunku do Boga konstrukcję *orgé thymou* należy interpretować w duchu rozróżnienia podanego przez H. Cremera, przyjmując, że *thymós* odnosi się do gniewu, który rodzi się i wrze „we wnętrzu” Boga, *orgé* natomiast oznacza jego zewnętrzny przejaw. Gniew Boga w świetle obu Ksiąg Machabejskich posiada ścisły związek z karaniem narodu żydowskiego za jego niewierność wobec Prawa. Podstawową cechą gniewu Bożego jest jego pedagogiczny charakter.

Termin *orgé* w odniesieniu do człowieka może zasadniczo określać gniew, który związany jest z wymierzaniem kary (czy też zemsty). W liczbie mnogiej natomiast *orgé* określa wściekłość podobną w przejawach do reakcji rozdrażnionych, rozjuszonych zwierząt. Istotą tego rodzaju gniewnych reakcji jest przede wszystkim brak – na podobieństwo nierozumnych zwierząt – rozumowej kontroli nad nimi. Niekontrolowane napady gniewnej wściekłości uwidaczniają się niewątpliwie w niekontrolowanych reakcjach tłumu.

Specyfiką Ksiąg Machabejskich jest natomiast to, że ich autorzy termin *thymós* powiązali z postawami człowieka. Przede wszystkim oznacza on wzbudzony i gotujący się we wnętrzu człowieka gniew, który następnie przejawia się na

zewnątrz jako *orgé*. Zewnętrznymi przejawami *thymós* mogą być zatem kara lub zemsta. W niektórych przypadkach z *thymós* została powiązana symbolika ognia – wówczas wskazuje to na spontaniczną, trudną do opanowania, niekontrolowaną rozumowo i niszczącą siłę gniewu. W innych miejscach natomiast powstały (wzbudzony) gniew posiada znamiona gniewu słusznego, gdyż związany jest z wymierzaniem słusznej kary. *Thymós* w Księgach Machabejskich został także odniesiony do aktywności wojennej żołnierzy. W tym kontekście, idąc tokiem rozważań Arystotelesa, należy go powiązać z odwagą – wówczas odnosi się do „wzbudzania i wybuchu wściekłego gniewu”. W niektórych przypadkach *thymós* oznacza gniewne oburzenie, złość, wściekłość z powodu doznanego zawodu.

#### BIBLIOGRAFIA

- Abel F.M., *Les livres des Maccabées* (Études Biblique; Paris: Librairie Lecoffre J. Gabalda et C<sup>ie</sup> 1949).
- Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski* (Warszawa: PWN 1958-1965) I-IV.
- Arystoteles, *Etyka Nikomachejska. Etyka Wielka. Etyka Eudemejska. O cnotach i wadach* (tłum. D. Gromska – L. Regner – W. Wróblewski) (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2002).
- Arystoteles, *Retoryka. Retoryka dla Aleksandra. Poetyka* (tłum. H. Podbielski) (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2009).
- Auerbach M. – Golias M., *Gramatyka grecka* (Warszawa: PWN 1985).
- Baran G.M., „«Boże Moce» w obronie narodu żydowskiego w świetle Ksiąg Machabejskich”, *Studia Etckie* 15/1 (2013) 51-76.
- Baran G.M., „Bóg jako κύριος w przekazie Drugiej Księgi Machabejskiej”, *Studia Antyczne i Mediewistyczne* 14[49] (2016) 47-69.
- Baran G.M., „Karanie narodu żydowskiego przez Boga jako wymiar Bożej παιδεία według Drugiej Księgi Machabejskiej”, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 49/2 (2016) 408-429.

- Baran G.M., „Obraz Boga w Pierwszej Księdze Machabejskiej”, *Biblical Annals* 4/2 (2014) 355-380.
- Baran G.M., „Przesłanie ostatnich słów Matatiasza (1 Mch 2,49b-68)”, *Studia Theologica Varsaviensia* 51/1 (2013) 247-274.
- Baran G.M., „Przesłanie «Pieśni pochwalnej» na cześć Judy Machabeusza (1 Mch 3,3-9)”, *Studia Etckie* 16/4 (2014) 559-590.
- Baran G.M., „W Hadesie Homera i Hezjoda. Śmierć i los człowieka po śmierci w wierzeniach ludów archaicznej kultury greckiej”, *Roczniki Kulturoznawcze* 1 (2010) 175-202.
- Baran G.M., *Życie i śmierć Antiocha IV Epifanesa w przekazach pozabiblijnych i biblijnych. Historia i teologia* (Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos” 2015).
- Bartlett J.R., *The First and Second Books of the Maccabees. Commentary* (The Cambridge Bible Commentary on the New English Bible; Cambridge: At the University Press 1973).
- Behm J., „θύω, θυσια, θυσιαστήριον”, *Theological Dictionary of the New Testament* (red. G. Kittel; tł. G.W. Bromiley) (Grand Rapids, MI: Eerdmans 1984) III, 180-190.
- Bertram G. *et al.*, „ψυχή etc.”, *Theological Dictionary of the New Testament* (red. G. Kittel – G. Friedrich; tł. G.W. Bromiley) (Grand Rapids, MI: Eerdmans 1984) IX, 608-666.
- Bon L., *Psychologia tłumy* (tłum. B. Kaprocki) (Biblioteka Europejska; Kęty: Wydawnictwo „Marek Drzewiecki” 2007).
- Büchsel F., „θυμός etc.”, *Theological Dictionary of the New Testament* (red. G. Kittel; tł. G.W. Bromiley) (Grand Rapids, MI: Eerdmans 1984) III, 167-172.
- Cremer H., *Biblich-theologisches Wörterbuch des neutestamentlichen Griechisch* (red. J. Kögel) (Stuttgart – Gotha: Verlag Friedrich Andreas Perthes A.-G. 1923).
- Dancy J.C., *A Commentary on 1 Maccabees* (Oxford: Blackwell 1954).
- Doran R., *2 Maccabees. A Critical Commentary* (Minneapolis, MN: Fortress Press 2012).
- Doran R., „The First Book of Maccabees. Introduction, Commentary and Reflections”, *The New Interpreter's Bible* (red. L.E. Keck) (Nashville, TN: Abingdon Press 1996) IV, 1-178.

- Doran R., „The Second Book of Maccabees. Introduction, Commentary and Reflections”, *The New Interpreter's Bible* (red. L.E. Keck) (Nashville, TN: Abingdon Press 1996) IV, 179-299.
- Feuillet R., „Nerki”, *Słownik teologii biblijnej* (red. X. Léon-Dufour; tłum. K. Romaniuk) (Poznań: Pallottinum 1994) 535-536.
- Filipiak M., *Biblia o człowieku. Zarys antropologii biblijnej Starego Testamentu* (Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego 50; Lublin: TN KUL 1979).
- Goldstein J.A., *I Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary* (Anchor Bible 41; Garden City, NY: Doubleday&Company Inc. 1976).
- Goldstein J.A., *II Maccabees. A New Translation with Introduction and Commentary* (Anchor Bible 41A; Garden City, NY: Doubleday&Company Inc. 1983).
- Grecko-polski Stary Testament. Księgi greckie. Przekład interlinearny z kodami gramatycznymi i indeksem form podstawowych* (tłum. M. Wojciechowski) (Prymasowska Seria Biblijna; Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 2008).
- Gryglewicz F., *Księgi Machabejskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Pismo Święte Starego Testamentu VI/4; Poznań: Pallottinum 1961).
- Homerski J., *Pierwsza i Druga Księga Machabejska. Wstęp, przekład i komentarz* (Biblia Lubelska; Lublin: RW KUL 2001).
- Jurewicz O., *Słownik grecko-polski* (Warszawa: Wydawnictwo Szkolne PWN 2000-2001) I-II.
- Kleinknecht H. *et al.*, „ὄργη etc.”, *Theological Dictionary of the New Testament* (red. G. Kittel – G. Friedrich; tł. G.W. Bromiley) (Grand Rapids, MI: Eerdmans 1983) V, 382-447.
- Koehler L. – Baumgartner W. – Stamm J.J., *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu* (red. wyd. pol. P. Dec) (Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 2008) I-II.
- Krzak-Ziółek M., „Gniew”, *Powszechna encyklopedia filozofii* (red. A. Maryniarczyk *et al.*) (Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2002) III, 801-802.
- Liddell E.G. – Scott R. – Jones H.S., *Greek-English Lexicon. With a Revised Supplement* (Oxford: Clarendon Press 1996).



- Michaelis W., „κράτος etc.”, *Theological Dictionary of the New Testament* (red. G. Kittel; tł. G.W. Bromiley) (Grand Rapids, MI: Eerdmans 1984) III, 905-915.
- Miggelbrink R., *Gniew Boży. Znaczenie pewnej gorszącej tradycji biblijnej* (Myśl Teologiczna 49; Kraków: Wydawnictwo WAM 2005).
- Muraoka T., *A Greek-English Lexicon of the Septuagint* (Louvain – Paris – Walpole: Peeters 2009).
- Nawrot J., *Kryzys religijny w Judei za Antiocha IV Epifanesa. Teologia historii w 1 Mch 1,1 – 2,26* (Studia i Materiały 151; Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Wydział Teologiczny. Redakcja Wydawnictw 2012).
- Nawrot J., *Pierwsza Księga Machabejska. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (Nowy Komentarz Biblijny. Stary Testament XIV/1; Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2016) I.
- Paciorek A., *Elementy składniowe biblijnego języka greckiego* (Studia Biblica 2; Kielce: Instytut Teologii Biblijnej „Verbum” 2001).
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych ze wstępami i komentarzami* (red. M. Peter – M. Wolniewicz; tłum. J. Drozd et al.) (Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 2003) I [Biblia Poznańska].
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem* (oprac. zespół biblistów polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła) (Częstochowa: Edycja Świętego Pawła 2008) [Biblia Edycji Świętego Pawła].
- Rubinkiewicz R., „Księgi Machabejskie”, *Nowy słownik teologii biblijnej* (red. H. Witczyk) (Lublin: TN KUL – Kielce: „Jedność” 2017) 482-485.
- Schwartz D.R., *2 Maccabees* (Commentaries on Early Jewish Literature; Berlin – New York, NY: Walter de Gruyter 2008).
- Septuaginta, czyli Biblia Starego Testamentu wraz z księgami deuterokanonicznymi i apokryfami* (tłum. R. Popowski) (Prymasowska Seria Biblijna; Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 2013).
- Słownik symboliki biblijnej. Obrazy, symbole, motywy, metafory, figury stylistyczne i gatunki literackie w Piśmie Świętym*

(red. L. Ryken – J.C. Wilhoit – T. Longman III) (Prymasowska Seria Biblijna; Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio” 1998).  
Tuszyńska-Maciejewska K., *Izokrates jako twórca parenezy w prozie greckiej* (Filologia Klasyczna 27; Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM 2004).  
Zawiszewski E., „Księgi Machabejskie”, *Wstęp do Starego Testamentu* (red. L. Stachowiak *et al.*) (Wstęp do Pisma Świętego II; Poznań: Pallottinum 1990) 227-234.

Ks. GRZEGORZ M. BARAN, prezbiter diecezji tarnowskiej, doktor teologii biblijnej (KUL 2008) oraz doktor filologii klasycznej z zakresu literaturoznawstwa (KUL 2010), aktualnie wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie (Instytut Kulturoznawstwa). Szczególne zainteresowania: greckie księgi Starego Testamentu (zwłaszcza Księgi Machabejskie).